

**Na Kanapie Chateaubrianda u „Tropicieli przeszłości” Pan Witold Banach
- historyk i pisarz, dyrektor Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego.**



fot. K. Rudzki

Wiemy, że ukazało się kilka książek Pana autorstwa, dzięki którym możemy poznać historię rodziny Radziwiłłów.

- „Radziwiłłowie. Burzliwe losy słynnego rodu”- ile czasu zajęło panu napisanie tej książki?
Co zainspirowało Pana do jej napisania?

Ta książka ma dość długą i nieco skomplikowaną historię. W 2012 roku zostałem laureatem wyróżnienia i medalu im. Zygmunta Glogera jak to sformułowano na dyplomie: *Za wszechstronne badania i opracowana historii Ostrowa Wielkopolskiego, a także stworzenie wielotomowej „Biblioteki Ostrowskiej”*. Zwyczajem organizatorów tego konkursu jest sesja naukowa i publikacja, którą promuje się podczas jesiennych uroczystości wręczania nagród.

Tyle tylko, że temat sesji i towarzyszącej jej publikacji zawsze jest określany przez organizatorów. W 2013 roku – kiedy jako laureat konkursu również zostałem zaproszony do udziału w publikacji - temat określono jako „Plaga celebrytów”. Długo zastanawiałem się nad tym, o czym lub o kim mógłbym napisać? Aż wreszcie przyszła eureka! Przecież Lee Radziwiłł, żona księcia Stanisława, była wręcz modelową celebrytką. Była siostrą Jacqueline Kennedy, żony prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Napisałem o niej artykuł nie zdając sobie wtedy sprawy, że właśnie powstał rozdział książki o Radziwiłłach. Później jedno z wydawnictw ogłosiło konkurs na projekt książki historycznej. Warunkiem przystąpienia do konkursu było przesłanie konspektu książki, jej krótkiego fragmentu i bibliografii. Wtedy przemyślałem koncepcję książki i napisałem konspekt. Zwycięscy konkursu, wydawnictwo gwarantowało wydanie książki. Mój projekt znalazł się w finałowej dziesiątce, a później w głosowaniu internautów zajął trzecie miejsce. Informacje o wynikach konkursu można było przeczytać w sieci i wtedy Wydawnictwo Poznańskie zwróciło się do mnie z ofertą napisania książki o Radziwiłłach. Podpisaliśmy umowę

i przystąpiłem do pracy. Umowę podpisaliśmy w lutym 2016 roku, pod koniec lata 2017 oddałem wydawcy maszynopis. Książka ukazała się pod koniec roku. Można w przybliżeniu powiedzieć, że pisanie tej książki zajęło mi w przybliżeniu cztery lata.

Kanapa Chateaubrianda i innych sławnych ludzi taki tytuł ma jeden z rozdziałów Pana książki „Kroniki literackie prowincji”

- *Proszę wyjaśnić nam jego znaczenie?*

Jednym z warunków zawarcia małżeństwa księcia Antoniego Radziwiłła z Luizą Hohenzollern (bratanicą króla Prus) było zamieszkanie młodej pary w Berlinie. W prezencie ślubnym ojciec pana młodego ufundował małżonkom jeden z najbardziej okazałych pałaców w stolicy Prus, w którym zamieszkali w 1796 roku. Pałac był nie tylko mieszkaniem, ale też miejscem spotkań wielu znakomitości ze świata polityki, sztuki, literatury. Radziwiłłowie, a właściwie przedstawicielski rodu prowadziły tak zwany salon, w którym życie towarzyskie mieszało się życiem kulturalnym.

W berlińskim pałacu Radziwiłłów bywali pisarze, muzycy, malarze, uczeni. Wiemy, że bywali tam między innymi: znany Wam zapewne Hans Christian Andersen, słynni bracia uczeni Fryderyk Wilhelm von Humboldt (filozof, językoznawca) i Alexander von Humboldt (przyrodnik, geograf, geolog, astronom), francuski pisarz i dyplomata François-René, wicehrabia de Chateaubriand.

Po śmierci Wilhelma i Bogusława (synów księcia Antoniego) Radziwiłłowie sprzedali berliński pałac. Syn Bogusława, książę Ferdynand w 1877 roku zakupił majątek Czekanów w skład, którego wchodził również pałac Bagatela później gruntownie przebudowany. Tutaj trafiła część wyposażenia, mebli i pamiątek rodzinnych w tym owa tytułowa „kanapa Chateaubrianda”. Księżna Elżbieta Radziwiłłówna wspomina o niej w swoim pamiętniku pisząc: *...Mieści teraz w sobie stan mebli z salonu Mamy w starym domu: po babuni Radziwiłłowej kanapę przez nas „słoniem” nazwana, na której siedział Chateaubriand i inni sławni ludzie.* Niestety nie wymienia z nazwiska owych innych „sławnych ludzi”, ale możemy przyjąć, że siadywali na niej wspomniani już przeze mnie sławni goście pałacu berlińskiego.

Nasza grupa poszukuje informacji dotyczącej jednej z przedstawicielek potężnej rodziny Radziwiłłów księżnej Elżbiety Radziwiłłówny.

- *Jaka była sytuacja kobiet z rodzin arystokratycznych, szczególnie tych niezamężnych jak Elżbieta Radziwiłłówna? Czy posiadały własny majątek? Czy mogły mieszkać same?*

Trzeba zaznaczyć, że pozycja kobiet w rodach arystokratycznych była zupełnie inna niż w mieszczańskich, nie mówiąc już o chłopskich. Szczególnie, gdy były to silne osobowości. Oczywiście arystokratyczne kobiety też były zabezpieczone materialnie, nawet jeżeli były niezamężne. Chociaż należy pamiętać, że w tamtych czasach - wobec licznego na ogół potomstwa - kobiety jeżeli nie zostawały mężatkami szły często do klasztoru. Czasami, szły do klasztoru po śmierci męża. Tak zdecydowała Maria z Grocholskich żona księcia Witolda Adama Czartoryskiego.

Elżbieta Radziwiłłówna mieszkała na Bagateli z braćmi do 1907 roku, kiedy obaj zmarli w odstępie kilku miesięcy.

- *Czy można było mieć własną kaplicę w domu?*

Musiały to być sytuacje szczególne, za zgodą władz kościelnych i to na najwyższym szczeblu. Radziwiłłowie dostali zgodę od Leona XIII w 1891 roku, w czym pomógł bliski współpracownik papieża kardynał Ledóchowski, który pełnił ważne stanowiska w Rzymie. Pamiętajmy, że Radziwiłłowie wielkopolscy mieli szczególne zasługi dla Kościoła, fundowali sierocińce, byli patronami kościołów, Ferdynand Radziwiłł występował w obronie Kościoła na forum parlamentu pruskiego. Dwoje z rodzeństwa księżniczki Elżbiety obrało stan duchowny: księdzem został brat Edmund, ostro krytykował politykę rządu pruskiego w czasie tzw. kulturkampfu, pisał na ten temat głośne w swoim czasie książki; siostra Jadwiga została zakonnicą, boromeuszką w Poczdamie. Księżniczka Elżbieta wstąpiła natomiast do świeckiego Trzeciego Zakonu św. Franciszka.

- *Czy oprócz pamiętnika i wierszy księżna Elżbieta napisała coś jeszcze?*

Nie. Księżniczka Elżbieta nie była pisarką. Jej skromny pamiętniczek poświęcony jest głównie historii majątku w Bagateli, założeniu wspomnianej kaplicy pałacowej, ufundowaniu ochronki w Czekanowie, odnotowuje też kolejnych księży i administratorów związanych z majątkiem. Najwięcej miejsca poświęciła na opis wyposażenia pałacu i z tego punktu widzenia jej zapiski są bardzo cenne. Możemy tylko żałować, że jej zapiski są tak skromne objętościowo. Nie zajmowałam się szczegółowo jej biografią, ale być może w archiwach lub kolekcjach prywatnych zachowała się jej korespondencja. To temat dla przyszłych badaczy.

Ród Radziwiłłów jest ogromny.

- *Którą z osób uważa Pan za najbardziej godną uwagi?*

W dziejach tego wybitnego rodu znajdziemy wiele niezwykłych postaci. Jedni zapisali się w historii bardzo dobrze, byli też tzw. „czarne owce”. Bardzo lubię postać księcia Antoniego Radziwiłła, który powinien doczekać się obszernej biografii. Był twórcą potęgi majątkowej berlińsko-antonińskiej linii Radziwiłłów, nie miał natomiast szczęścia w polityce. Nie miała szczęścia jego córka, która miała stać się żoną następcy tronu pruskiego. Eliza i jej rodzice kilka lat żyli nadzieją, że do małżeństwa dojdzie a jednocześnie trwały intrygi dygnitarzy pruskich, którzy nie chcieli, żeby Polka została królową. Do małżeństwa jak wiadomo w końcu nie doszło, Radziwiłłowie zostali upokorzeni. O historii miłości Elizy i Wilhelma napisano już dużo, ale przydałaby się obszerna książka o księciu Antonim Radziwille, który był też bardzo zdolnym muzykiem i kompozytorem. Jego umiejętności docenił również Fryderyk Chopin. Drugą postacią, na którą zwróciłbym szczególną uwagę to Janusz Radziwiłł. Przedwojenny przywódca polskich konserwatystów, w czasie wojny pojechał do Berlina i interweniował u Goeringa w sprawie terroru niemieckiego, był dwukrotnie więziony przez władze sowieckie (na zesłaniu zmarłą jego żona), po wojnie pozbawiony nie tylko majątku, ale nawet prywatnej korespondencji. On akurat doczekał się biografii autorstwa Jarosława Durki. Jest jeszcze jedna bardzo ciekawa ulubiona postać, kontrowersyjna, ale niezwykle barwna. Katarzyna z Rzewuskich Radziwiłłowa, autorka skandalizującej książki odświeżającej ciemne

strony dworu berlińskiego. Pod koniec życia nabrała czytelników amerykańskich przeprowadzając wywiad ze Stalinem, który okazał się mistyfikacją. W swoim fałszerstwie wykazała się jednak dużo większą intuicją niż wielu polityków, przewidziała sojusz Hitlera ze Stalinem, który doprowadził do wybuchu II wojny światowej.

Mógłbym wymieniać i następne postacie, ale zamiast tego zachęcam do lektury mojej książki „Radziwiłłowie. Burzliwe losy słynnego rodu”.

Dziękujemy bardzo za poświęcenie nam czasu.

Grupa projektu SP Lewków „Tropiele przeszłości”

Opiekun grupy Zdzisława Cyfert